Kapral Żuliński Jan
6... Baon Czołgów.

-1-

WO 246 8

Kwestionariusz

z przeżyciami w więzieniu i łagrach w Rosji Sowieckiej.
pod przymusowym Nazwiskiem Jan

Dnia 1. stycznia 1940 r. zostałem aresztowany przez Org. Sowieckiej Straży Granicz. w m. Zaturce n/Dz. na linii przekraczania granicy polsko-rumuńskiej. W króce zostałem uwolniony, po przesłuchaniu w którym ją. Pan N. K. W. D. sprzeprowadzał śledztwo, w czasie którego zostałem pobity rękojeścią pistoletu „Nagan" za to, że nie chciałem wyjawić swego stanowiska przekroczenia granicy. Powiedziano mi dalej kontrrewolucyjnych elementów dla zakończenia śledztwa przewieziono mię do więzienia w Stanisławowie. Tu dopiero kolejny przygotowali środki i warunki dla kontrrewolucjonistów tj. mych towarzyszy polskich którzy się tu dostali: Najpierw pchnięto mię na maleńką celę, która była nabita aresztowanymi. Nie było tu miejsca do spania leżało się zbito się to w pozycji siedzącej, a kiedy się na gęsto na betonie. Na porządku dziennym codziennie odbierano mi całe gorące, tj. płatne dobrze, z konwi, mieli do oprawienia żołnierza z Armii Krajowej, których już między mną nie stwierdzono, a wzamian tego otrzymałem kubek pisany po ruskim, cała była wilgotna i niezapalona mimo pory zimowej bity 1940 r. z powodu braku węgla i ogrzewania, które topniały się wody, które tamtej jako mówiło się ciepło i odzieży. Codziennie codziennie (24 godz.) skłaniano się z rurki wody zaprawionej palonym żytem i niedobrej i kawałka chleba wagi 200 gramów z potrawą (obiad) czasami z prawa wodnisty kapuśniak i 1 łyżka kaszy hreczanej lub kukurydzianej, które podawano w brudnych i nie myłych miskach bez łyżek i nie do ust. Do kąpieli nas nie brano, toteż całymi miesiącami nikt się nie mył ani myty ani golony gdyż nie było fryzjera. Lekarza ani pomocy sanitarnej nie było żadnej to też mężczyźni chorzy na ciężkie i zaraźliwe i niezapobieżenie. Do ubikacji brano nie jak również i mieli wspólnie wodę w rury z której pili kąpali się oraz myli się ogólnie i nagie, Kobiety mówiono, że mężczyźni wyprowadzeni lub przywiezieni na biciu niedawno dnia oraz rozmawiano do przyzwyczajenia się do nieprawdy, np. powiedz kto lub jakie organizacje wysłała cię za granicę." Czerwoni więźniowie przez naczelnych władzy N. K. W. D. składali się z osobników cywilnych, komunistów polskich, którzy pełnili dyżury na korytarzach, w celach oraz mieszkali, oraz pomagali kaźniczkom przy robieniu rewizji osobistej, która bardzo często do koszuli w różnych porach dnia i nocy. Dnia 24 marca 1940 r. kolejowy przygotowali transport, pociągiem towarowym niepełnym przewieziono nas do Rosji Sowieckiej. Do takiego wagonu (mieszczono do ten) do 50 ludzi dawano raz dziennie jest tj. wiadro wody jeśli była, tj. ćwierć kubka i 200 gr. chleba. — Dnia 4 kwietnia 1940 przewieziono mię do więzienia w Dnieprzepetrowsku w którym przebyłem aż do października 1940 r. W więzieniu to zmieniło się od Stanisławowskiego

w tym jednak garnek, i nie najmniejszej pracy mi nie było i [illegible] dano do kamienia, gdzie przebywano po kilka dni bez przymiotu tej gorączki roboty i kropienia chleba. Ubranie jakie posiadałem nie zabrali wszystkie z wyjątkiem tej, którą przebadkę wypowiadano dotąd ile 2 razy w tym czasie na 5-7 minut a zależało to od humoru dyżurnego. Za przyjściu nikt nie otrzymywał, gdyż kto mógł, gdzie dostawał to ukryć to dostać je kupić co przy ubikacji przez wszystkie czas tj. raz na 2 miesiące. - I. Kazimierczuka otrzymał wyrok skazujący mię na 5 lat ciężkich robót, przymusowych w tajgach na północy. Wyrok wydał Sąd wojskowy [illegible], którego zabezpieczenie którego z polecenia mego. Ciężkie podpisałem w dwu egzemplarzach. Z więzienia Dno przeprowadzonego przewiezione mię do Charkowa na tr. stacji rozdzielczą a tam bezpośrednio wszystkich pozostałych w kier. na Archangielsk do tegru. Podróż trwała mniej trzy tygodnie i mię i przy innych miejscach wspomnianych w których zbiorach między innymi [illegible] tygodni spędzając na [illegible]. - W dniu 21. [illegible] września 1940 r. przybyłem do m. Jarcewo obok Archangielska do punktu st. Mostowica gdzie wspomniałem odbywać mój wyrok. Po przybyciu do nabytych miast zorganizowano nas w brygady robocze, i wyprowadzono przed [illegible] do roboty tj. do [illegible] pni w lesie a następnie po tej zaprawie przeszłem do innej pracy rabania drzewa w lesie. Za wyrobienie przeznaczonej normy tej przygotowanie 6-8 m³ drzewa gotowego do eksportu, [illegible] mającym przeciętnie 1. kotta tj. linię średniej rzędu 400 gramów chleba i w potrawie 2-3 tysięcy kalorii to przy pracy tej nikt nie wyrabiał za co za karę otrzymywał karny kotlet, 50% zmniejszono stopę, ludzie padali z wycieńczenia i głodu, ginęli od wypadków w lesie lub chorowali na tz. nogę (chorobę) i tyfus. Umarłych, zabitych przez strażników innych ludzi z porozbierali z tajgi, zabitych tragicznie w lesie przy pracy, rozstrzelanych [illegible] zgodnie na różne, odległe lub zbiegostwo mianowano jako natychmiast nie pamiętam ale były one na porządku dziennym korespondencji i rozkazu, przyczyn nie można było stwierdzić z względu na wielką ilość lub też niemożliwość [illegible] ale z rodziną. Brak mię było [illegible] z [illegible] z pracy [illegible], pełnych nie można było wyżywić a dla kogoś w tym kierunku zaczęto z specjalnych tajgach karnych. Pomieszczono nas w barakach z betonu z dachu a dach był nakryty płytami, rozszabrowanych [illegible] pluskwy a brudy brudy i nie myły nas cały dobry tak. W chwili wojny [illegible] zmniejszono o 25% odzieżano obuwie skazanych [illegible] kilkanaście na przy Armii wypuszczony z tajgi [illegible] 3. września 1941 r. Wspomnę, że Organa N. K. W. D. zabitych [illegible] dawni by otrzymać pomoc gdzie koncentrację [illegible] [illegible] dobrej pamięci na podaż wyznaniu mężczyzn, z których [illegible] [illegible] jako [illegible] a w robotach nie pracowało [illegible] [illegible] mieszkańcy [illegible] do m. Toch dn. 5. [illegible] 1941 r. Zubiek [illegible]